POLAK WE FRANCJI

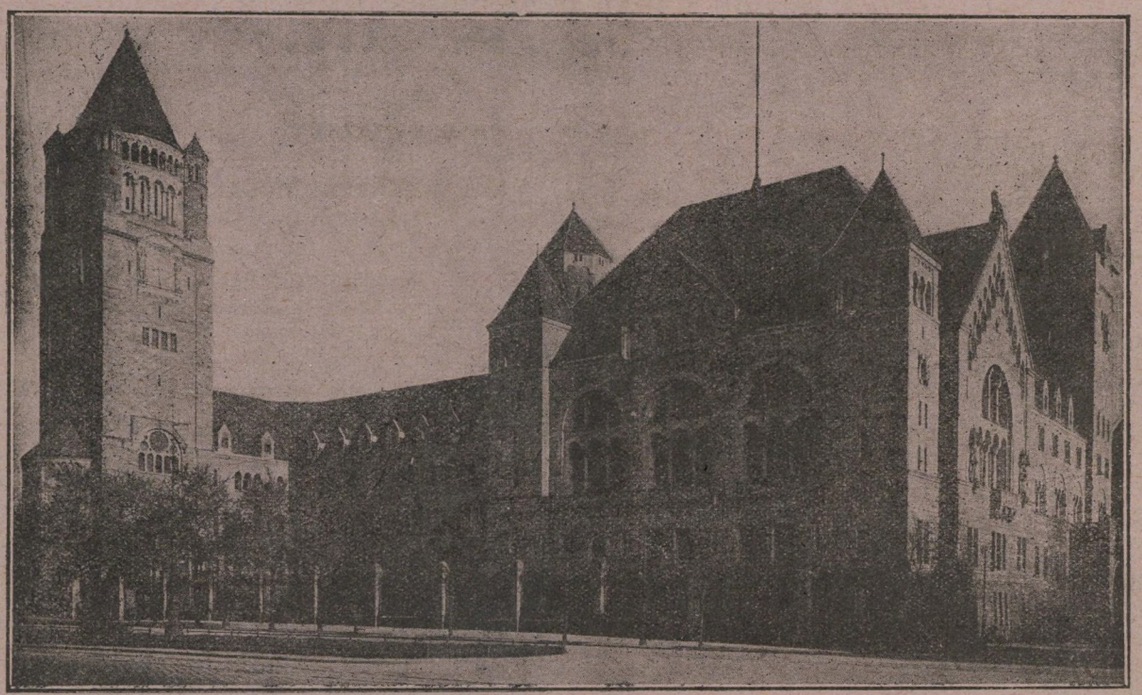
LE POLONAIS EN FRANCE - JOURNAL HEBDOMADAIRE

Tygodnik poświęcony sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

PARYŻ
NIEDZIELA
8 GRUDNIA
1929

ROK VI

Nr. 49



Uniwersytet w Poznaniu, dawniejszy zamek cesarski.



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

5, RUE BOUDREAU (przy Opera), PARIS (9-e) METRO: **OPERA. — TEL. CENTRAL 94-37 i 94-66**

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6; w niedziele od 10-12. — Porady prawne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Sprawy ślubne. Tłumaczenia. Korespondenci w Polsce. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.

KLINIKA POLSKA

136, Boulevard Ney, — Paris (18-e). — Tel.: Marc. 66-28

CHOROBY WENERYCZNE Tryper, Syfilis. — Leczenie elektrycz. — CHOROBY KOBIECE serca płuc, żołądka. — CHOROBY USZU, NOSA, GARDŁA, OCZU.

GABINET DENTYSTYCZNY: sztuczne zęby, rwanie bez bólu. — Otwarte od godz. 2 do 8, wieczorem. — W niedziele i święta od godz. 9 rano do 12 w południe.

CENY PRZYSTĘPNE ! ! WIZYTA — 15 franków. **CENY PRZYSTĘPNE ! !**

Najmilszym upominkiem gwiazdkowym jest dabra książka. Nie zwlekajcie więc! Napiszcie — a odwrotną pocztą wyślemy żądaną książkę, która utrwali pamięć o was u kolegów, znajomych i rodzeństwa.

W księgarni «Polaka we Francji»

można nabyć następujące książki:

SŁOWNIK POLSKO - FRANCUSKI z wymową Str. 125. (Najlepszy podręcznik by się móc nauczyć prędko języka francuskiego). W oprawie płóciennej, czerwonej. — Cena z przesyłką ..... **15 fr.**

ŚPIEWNIK NARODOWY. Str. 200. (Wszystkie patrjotyczne i wojskowe pieśni z nutam najmilszy przyjaciel wychodźcy). Cena z przesyłką ..... **12 fr.**

ŚPIEWNIK KOŚCIELNY. (Wszystkie pieśni kościelne, kolendy z nutami. W oprawie czarnej, płóciennej z ciśnieniami złotemi. Cena ..... **21 fr.**

„NAJŚWIĘTSZA RODZINA", książka do nabożeństwa (rednich rozmiarów) Dużo modlitw i pieśni. (Str. 532). W opr. płóciennej, czarnej. Cena **22, 18, i 15 fr.**

ILUSTROWANY PRZEWODNIK dla wychodźców we Francji. (Bardzo pożyteczna książka) Cena .... **5 fr.**

„MOJA DROGA DO POLSKI" ciekawe opawiadanie Polaka o jego przeżyciach w okresie wojny światowej. Książka o 260 str. Cena ..... **5 fr.**

ELEMENTARZE DLA DZIECI. Najnowsza metoda szybkiego nauczenia się czytać i pisać (są dwa gatunki) Cena ..... **5 i 10 fr.**

PSAŁTERZ DAWIDOWY (wszystkie psalmy Dawida) w płóciennej oprawie. Cena ..... **10 fr.**

LEGITYMACJE DLA TOWARZYSTW (różne kolory) Cena 100 sztuk ..... **20 fr.**

„DLA CZEGO FRANCJA KOCHA POLSKĘ" — (Ciekawe przemówienie biskupa francuskiego). Cena **2 fr.**

OBRAZKI kolorowe. (Pamiątka pierwszej Komunji św. Miły upominek dla dziatwy polskiej. (Duże rozmiary). Cena ..... **3 fr.**

MAŁE OBRAZKI do książeczek do nabożeństwa (kolorowe) Cena ..... **20 ct.**

KALENDARZYK „POLAKA WE FRANCJI" na rok 1930. Wspaniałe wydanie, z kolorową okładką, wykonaną przez znanego artystę p. J. Tłomakowskiego. Wszystkie adresy urzędów polskich i francuskich we Francji. Porady i wskazówki. Bogata treść. — Ukaże się wkrótce. — Zamówienia wraz z pieniądzmi już można nadsyłać. Cena z przesyłką C. **2,50 fr.**

„ZA CHIŃSKIM MUREM" Antoniego Ossendowskiego. — bardzo ciekawy romans. Książka „Za chińskim murem" jest pierwszym romansem Ossendowskiego, w którym bogate tło Wschodu okraszone zostało niezwykłemi przejściami. Ossendowski, który już poprzedniemi książkami zdobył sobie rozgłos europejski — tym nowym romansem wchodzi do beletrystyki polskiej, jako autor nie tylko wszechstronny, ale nadewszystko zajmujący. Książkę tę czyta się jednym tchem i z ogromnem zainteresowaniem. — Cena książki (bez przesyłki) w dwóch częściach ..... **22,50 fr.**

Na wszystkie wyżej wymienione książki przyjmuje zamówienia Księgarnia pod adresem:

„POLAK WE FRANCJI" 263-bis, rue St. Honore, 263-bis PARIS (1-e).

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1°)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata we Francji:
Miesięcznie 3 fr. Kwartalnie 9 fr.

Powaga rodziny chrześcijańskiej

Bóg, Rodzina i Ojczyzna: to trzy największe i najświętsze słowa, jakie język ludzki posiada. Czemu Bóg, to jasne. Wszak On jest Stwórcą, początkiem i końcem wszystkiego.

Drugie po Bogu święte i wielkie imię, to Ojczyzna, co jest naszą matką najmilejszą, klejnotem i skarbem najcenniejszym każdego żyjącego narodu.

Po Bogu i Ojczyźnie idzie trzecie z dostojnych słów, rodzina, a zwłaszcza rodzina katolicka.

Rodzina jako taka, jest najstarszym zespołem życia ludzkiego. Nie było na świecie ani państw, ani narodów, ani panujących, a były już rodziny — byli ojcowie, matki i dzieci ich. — Rodzina, jako taka jest podstawą całego rozwoju i bytu ludzkiego. Przez rodziny odradza się i odmładza bezustannie ludzkość cała.

Ale w rodzinach nietylko kiełkuje, kwitnie i powstaje życie ludzkie. W rodzinach buduje się, kształci i rozwija życie każdego człowieka. One są pierwszą szkołą i uczelnią na ziemi, a ojcowie i matki pierwszymi nauczycielami i nauczycielkami własnych swych dziatek.

Rodzina to małe państwo, w którem urząd króla, pana i gospodarza sprawują rodzice wobec królewiąt i poddanych, t. j. wobec dzieci umiłowanych. Rodzina, to jakby drugi Kościół, jak mówi pięknie św. Augustyn, w którym rodzice są kapłanami, a dzieci niby parafjanami.

Rodziny wreszcie są tym kamieniem węgielnym, na którym budowa przyszłości i rodzin i pokoleń całych się opiera.

Bo jakie rodziny, takie wsie, takie miasta, państwa i narody całe.. Z pojedyńczych rodzin tworzą się i grupują inne rodziny. Bogactwo, cnota, obyczaje, szczęście rodziny jest bogactwem i kapitałem szczęścia ogólnoludzkiego.

Upadek rodzin pojedyńczych to upadek całej społeczności. Tak doniosłe i pierwszorzędne jest znaczenie rodziny w życiu ludzkiem.

Rodzina wkońcu każda jest tym pierwszym warsztatem, kowadłe mi pracownią, z której na ludzkość spada błogosławieństwo albo przekleństwo. A tem błogosławieństwem czy przekleństwem są dobrze lub źle wychowane w rodzinach pokolenia. Jeśli zatem którą fortecę życiową trzeba dobrze obmurować, zabezpieczyć i umocnić, to przedewszystkiem fortecę rodziny.

Chrystus P., który przyszedł z nieba na ziemię, aby ludzkość i świat cały odnowić, kładzie wielki nacisk na odnowienie rodziny.

Aby podnieść znaczenie i godność matki chrześcijańskiej Marję dziewicę wybiera sobie za własną matkę, z której się rodzi i na świat przychodzi. Aby podnieść majestat i dostojność ojców, św. Józefa przybiera za własnego ojca, pod którego kierunek, władzę, powagę i opiekę całkiem się oddaje. *I był im we wszystkiem poddany.*

Aby uchronić związek małżeński od upodlenia, od frymarczenia i igraszki namiętności zmysłowej wprowadza prawo nierozerwalności węzła małżeńskiego.

Na pytanie Żydów, a nawet uczniów własnych, czy w zakonie Chrystusowym wolno się rozwodzić, pierwszy Chrystus Pan zawołał na głos: *Nie wolno!* Boża ręka łączy małżonków, więc żadna ręka ludzka nie może dać rozwodów. *Co Bóg złączył niech człowiek nie rozłącza.* Aby przytulić dziecko do serca i matki i ojca, aby otaczane były zawsze najczulszą opieką rodzicielską — sam rodzi się malutkiem dzieciątkiem w żłobku, sam kwili i płacze w żłóbeczku, jak każde maleńkie dziecko. Każdą krzywdę dziecka uważa za własną krzywdę, a każdy czyn dobry dziecku wyświadczony poczytuje za uczynek samemu Jezusowi wyświadczony. «Cokol wiekbyście jednemu z tych malutkich uczynili — toście mnie uczynili". Zepsucie dziecka czy przez własnych rodziców, czy innych nazywa Jezus największą zbrodnią, zbrodnią zgorszenia. „A biada światu dla zgorszenia".

W Jezusie znalazły dzieci największego Przyjaciela i prawnego Obrońcę.

Małżeństwo w myśl św. Pawła, a więc w myśl Chrystusa Pana, ma być związkiem nietylko ciała — ale ma być związkiem przedewszystkiem miłości. Mąż i żona w małżeństwie mają się tak kochać i miłować, jak kocha i miłuje Chrystus Pan swą Oblubienicę, Kościół swój najświętszy.

Jezus kochający, cierpiący, poświęcający się na każdym kroku i miejscu dla Kościoła, to wzór mężów małżeństwa chrześcijańskiego.

Aby uchronić małżeństwo od wszelkich brudów nieobyczajności, aby je utrzymać na wysokości największej świętości, cnoty i przykładu dobrego, Jezus małżeństwo chrześcijańskie kładzie pomiędzy największemi świętościami, jakie Kościół posiada, t. j. pomiędzy siedmioma sakramentami. Bo jak mówi Paweł św.: Małżeństwo to wielki Sakrament w Kościele i Chrystusie.

Takie odrodzenie rodzin chrześcijańskich miało się dokonać przez Chrystusa Pana w Jego Nowem Prawie i Zakonie. Ta pierwsza Matka chrześcijańska, Najświętsza Panna Marja i ten czysty Oblubieniec św. Józef i to Dzieciątko Jezus — Bogu i ludziom miłe — oto pierwszy wzór i przykład rodzin chrześcijańskich, to pierwsza święta trójcą ziemska!

Rodziny wzorowane na przykładzie tej pierwszej rodziny chrześcijańskiej — mają w myśl Chrystusa Pana stać się ogniskiem wiary Chrystusowej i źródłem życia chrześcijańskiego, mają być przygotowaniem obywateli ziemskich na obywateli niebieskich. Przez rodziny chrześcijańskie ma niebo z ziemią, a ziemia z niebem się zetknąć. Przez rodziny chrześcijańskie ma żyć, królować i triumfować Chrystus Pan i królestwo Jego na ziemi.



EWANGELJA NA NIEDZIELĘ DRUGĄ ADWENTU. — Mat. XI. 2—10.

W on czas usłyszawszy Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwu z uczniów swoich, rzekł mu: Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus rzekł im: Szedłszy odnieście Janowi coście słyszeli i widzieli: ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczysz-czeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim Ewangelię odpowiadają. A błogosławiony jest, który się ze mnie niezgorszy. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wyszli na puszczę widzieć? Trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? Człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto, którzy w miękkie szaty się obłóczą w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste powiadam wam, i więcej niż Proroka. Bo ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą.

Jak głęboką radością tchną słowa Pana Jezusa: Błogo sławiony kto się ze mnie nie zgorszy. Dla iluż istotnie życie, świętość, potęga Syna Bożego są prawdziwem zgorszeniem, albowiem nie mają tego zewnętrznego wyglądu, który winien odpowiadać w mniemaniu ogólnem majestatowi boskiemu. Przedewszystkiem dla samego narodu żydowskiego, któremu Chrystus był przecież zwiastowany przez proroków pańskich, taki Mesjasz, który nie potrafi pokonać wrogów Izraela, jest niczem, więc nie trzeba się Go słuchać, lecz naukę Jego zlek ceważyć, choćby największe cuda ją potwierdzały. Bóg miałby się poniżyć aż do niepozornej ofiary za grzechy, wtedy, gdy najczęściej ludzie grzech za nic sobie mają, o życiu przyszłem myśleć nie chcą, chętnie sobie tłomaczą, że albo to życie przyszłe nie istnieje, albo, jeśli istnieje, to przecież Bóg jest zbyt dobry, by zwracał uwagę na grzechy i komu tego szczęścia za nic odmawiał. Myśl, że grzech jest taką ciężką obrazą Boga, że dla przebłagania Jego gniewu, potrzeba aż poniżenia i Męki Syna Jego Jedynego, jest dla upadłej natury ludzkiej nie do zniesienia, bo wskazuje na konieczność poprawy przez dobrowolną pokutę, podeptanie pychy i żądz zmysłowych i to pod groźbą wiecznego potępienia. Będzie to zawsze ustawicznem zgorszeniem niedowiarków i innych grzeszników wszystkich czasów i narodów, pośród których Kościół Chrystusów przebywa też pozbawiony tych oznak zewnętrznej władzy, nakazującej siłą posłuch, wystawiony natomiast na nieustające napaści rozmaitych potęg tego świata, na drwiny, prześladowanie swych przeróżnych wrogów, jak ongi Jego boski założyciel. A przecież ten Kościół promienie je wokół swą świętością i dobroczynnnością, otoczony jest poprzez ciąg wieków orszakiem wspaniałych ludzi bożych, z których niektórzy, jak św. Franciszek z Asyżu, byli żywemi podobiznami P. Jezusa, przecież dzieje Kościoła są pełne cudów, widocznej opieki bożej, ochraniającej go przed zagładą, jednak, ponieważ przekonywa kazaniem, a nie więzieniem, zaś sankcję za nieposłuszeństwo oddaje Bogu nie w tem życiu, lecz przyszłem, więc też wielu przechodzi obok Kościoła tak, jakby wcale nie istniał, albo był bez żadnego znaczenia dla zbawienia duszy.

Jest to doprawdy nieprzenikniona a straszliwa tajemnica dusz, które mają oczy, aby nie widzieć, uszy, aby nie słyszeć, więc się gorszą łatwo, gdy mówić im o konieczności pomyślenia nad swem wiecznem przeznaczeniem nad odkupieńczą Męką Syna Bożego i dla nich również. Jeśli my, bracia moi, nie jesteśmy z ich liczby, jeśli dla nas życie P. Jezusa, nauka Jego Kościoła, są tak zbawienne, to jest dowodem szczególnej miłości Jego dla nas, co nas winno napełniać otuchą, ale i bojaźnią zarazem, jak mówi św. Paweł w liście do Rzymian (XX, 20—24), aby pychą własną nie zmarnować tak wielkiej łaski bożej.

Bo łaska boża jest nieprzystępna dla dusz wydymających swą nicość, wtedy, gdy Chrystus poniżył się aż do śmierci i to śmierci na krzyżu. Ale duszy szczerej i kornej łaska boża nie opuści nigdy, choćby samotna żyła i cierpiała pośród wrogów Kościoła bożego. Bo trzeba umieć znosić prześladowanie dla naszej świętej wiary, zamiast się jej wstydzić przed nędznemi drwinami bezbożnych: „Ktoby się wstydził Mnie i słów Moich między narodem tym cudzołożnym i grzesznym, zawstydzi się go i Syn Człowieczy, gdy przyjdzie w chwale Ojca Swego z Anioły świętymi", — mówi P. Jezus w Ew. św. Marka (IX, 38). Dla nas zbyt jest widoczną boskość Chrystusa i Jego Kościoła, byśmy mogli wątpić w spełnienie się tych słów. Dlatego nie gorszcmy się z przykładu P. Jezusa, a przeciwnie, wielką miłością zapłońmy dla Jego Osoby, jak i Jego Matki Przenajświętszej. Wszak to dzisiaj zarazem jest święto Jej Niepokalanego Poczęcia, które szczególną radością napełnia wszystkie serca chrześcijańskie. Bóg sobie tak upodobał Córę Dawidową, że ze względu na Jej boskie macierzyństwo, ochronił Ją przed grzechem pierworodnym i jego smutnemi następstwami, aby była całkiem niepokalana, swą stopą dziewiczą depcząca pyszny łeb szatana. Piekło może bardziej jeszcze nienawidzi N. M. Panny, niż samego Boga, bo dzięki Jej wstawiennictwu tyle dusz poprzez burzliwe fale tego żywota dociera do portu chwały wiecznej. Cześć i chwała, Chryste Panie, w Twej Matce Przenajświętszej. Amen.

X. Juljan Unszlicht.

Niepokalanie Poczęta -- Módl się za nami



Marja — osłodą uciśnionych. *Malował Grottger.*

SWIĘCI POLSCY

Są ludzie, których pamięć jest u wszystkich we czci serdecznej. Jak z Jezusa wychodziła siła lecząca niemoce ciała i duszy, tak ich dotknięcie i obcowanie z nim przynosiła tylko błogosławieństwo.

Gdzie stąpili ziemia odnawiała swoje oblicze... Byli to święci!

W porządku szafarstwa zasług Chrystusowych *byli, są i będą oni potrzebni;* szczególnie, gdy weźmiemy pod uwagę *a za to każe broń zakupić.*
wzajemny związek czynów noszych i myśłli, oraz wpływ, jaki ludzie na siebie wywierają.

Święci służą Bogu, stali się przez to wielkimi dobroczyńcami ogółu wiernych przez swoje uczynki zadosyćuczynienia.

Święci — to wielkie dźwignie, jakich Bóg używa do podnoszenia i pokierowania ludzkości.

Wszystko to jasnoby widzieć można, gdyby się dało zejżć aż do samego źródła natchnień dobrych, wszelkich szlachetnych uniesień i poczuwań, oraz mądrych instytucyj, jakie były owocem ich ducha i pracy. Oni odpowiadają słowu Bożemu, oni strapioną ziemię pocieszają i przemieniają dzieje ludzkie.

Świętość wszędzie świeciła, a zetknięcie się z nią nadawała ludziom i instytucjom cechę piękności i wielkości w dziejach nieznanej...

— — — — — — — — — — — — —

Pociechą wielką jest dla każdego katolickiego serca polskiego, że wśród święych Kościoła Chrystusowego znajduje się sporo imion polskich. Dla nich kościół nazwał Polskę: „Matką świętych".

Z ich powodu zażywamy szacunku wśród wszystkich ludów katolickich „Bo jako z liczby i rodzaju owoców sądzimy o żyzności ziemi i dobroci drzewa które wydało owoc, tak również z liczby wielkich naszych świętych sądzi świat katolicki o wewnętrznej wartości narodu".

W państwie praworządnem święci przedewszystkiem być muszą. Na pytanie bowiem, czego dziś i zawsze potrzeba narodowi, jest odpowiedź jedna — potrzeba ludzi *mądrych, pracowitych, a przedewszystkiem uczciwych — świętych ludzi potrzeba!*

Dla Narodu Polskiego są oni podstawą prawdziwej kultury, prawdziwego postępu, a nawet siły fizycznej, które z jednostki, rodziny i narodu stanowi przedewszystkiem cnota, *prawność obyczajów tak publicznych jak prywatnych.* Stąd ilość świętych w narodzie stanowi o „najwyższym rozumie", bo najwyższy rozum — to CNOTA.

———0O0———

Przyjrzyjmy się świętym polskim, poczynając od Biskupów.

— Św. Wojciech, Stanisław, Jozataf Kuncewicz, klejnoty polskiego kościoła, zodbni purpurą krwi Chrystusa przelanej, świecą narodowi, jako wzory kapłańskiej i pasterskiej pracowitości, gorliwości i nieugętej odwagi dla sprawy Bożej prawdziwej wiary.

— Pierwszy — św. Wojciech, idzie z krzyżem do Prusaków, chce im opowiadać „Dobrą Nowinę", pokazać drogę do najwyższej Prawdy, pozyskać dla Boga i dla Polski. Ginie z rąk pogańskich, ale siew jego pozostaje i trwa...

— Św. Stanisław stoi na straży politycznego i społeczne go stosunku w przeświadczeniu, że wola jednostek powinna ustąpić zawsze przed dobrą ogólną sprawą.

„Jeśli miłości bym nie miał, niczem jestem" — mówi Apostół Paweł. Miłość tę szczególnie okazywać winni pranujący podwładnym — bo tylko miłość buduje — głosi wielki Biskup Stanisław Szczepanowski.

— I on krwią zaświadczył o swej wierności Kościołowi Chrystusa, ginąc z ręki króla Bolesława Śmiałego.

Św. Jozafat Kuncewicz, Rusin z pochodzenia, ale z serca Polak, a z ducha syn wierny Katolickiego Kościoła stoi, jako słup graniczny na rubieżach Ojczyzny. O sobie nie pamięta. Życie jego ma być dla Unji Kościoła, chce nawrócić schyzmatyków.

O tę jedność Kościoła, „*aby byli jedno*", „*aby się stała jedna owczarnia i jeden pasterz*", tak gorąco modlił się Chrystus do Ojca Niebieskiego. Św. Jozafat za pracę tę poniesie śmierć męczeńską z rąk schyzmatyków. Nie broni się jednak, choć za nim stoi katolicka Rzeczpospolita, bo chce pokazać, że z jednej strony prawda Boża i Ewangelja nie potrzebuje na pomoc miecza — a z drugiej, ta Polska, to jak dobra Matka i do złych swych dzieci umie zwracać się tylko z miłością i przebaczać winnym.

I jeszcze jeden mąż w infule biskupiej stoi w Ojczyźnie na straży. Jego Biskupią stolicą jest Lwów. To Jakób Strepa ...Za szczęście sobie poczytuje, że jest Biskupem katolickim i synem Polski. W jego sercu są tylko dwie miłości: *Nieba i Ojczystej ziemi.* Miłość Ojczyzny jest dla niego podłożem miłości Boga.

— Zyskał sobie miano: „Ojca i Stróża Ojczyzny i senatora mądrego". I w rzeczy samej, ile razy król Władysław Jagiełło zjeżdżał na Ruś, nie omieszkiwał wysłuchać zdania swego przyjaciela — Biskupa. Radzili razem i pracowali razem. „I szła — jak świadczą kroniki — sprawa Boża ze sprawą Polski, jak dusza z ciałem złączona. I obie razem się wspierały, obie razem rosły".

A jak zachowywali się święci, gdy ojczyzna była w niebezpieczeństwie?, gdy szło o jej dobrą sprawę, o dobro obywateli lub o granice Polski?

— — — — — — — — — — — — —

— Rok 1241 był dla Polski szczególnie ciężki. Spada na nią huragan nieszczęść. Oto dzicz mongolska — Tatarzy (podobnie jak w roku 1920 Bolszewicy) wdzierają się w jej granice i podchodzą aż na Śląsk. Trzeba było bronić Ojczyzny !

(Dalszy ciąg nastąpi)

KOMUNIKAT

w sprawie upadłości Polskiego Banku Przemysłowego Braci Nowaków.

Stosownie do obietnicy udzielonej przedstawicielom Komitetu Poszkodowanych za bytności tychże w Konsulacie w Strasburgu, że będę informować ogół poszkodowanych w drodze komunikatów o przebiegu sprawy podaję niniejszym do wiadomości osób poszkodowanych:

Ekspertyza ukończona przez przysięgłego eksperta p. Hojdysza została w początku października dostarczona władzom sądowym francuskim.

Władze sądowe francuskie, na zapytanie, udzieliły Konsulatowi wyjaśnień, że sprawa jest w obecnej chwili w toku i że badanie aktów sprawy nie będzie mogło być wcześniej ukończone jak w końcu bieżącego roku.

Jak to miałem możność stwierdzić w obecności przedstawicieli Komitetu poszkodowanych akta samej sprawy przedstawiają bardzo obszerny liczbowo materjał, wobec czego władze sądowe francuskie muszą mieć dłuższy okres czasu, aby się z aktami sprawy zapoznać.

Wzywam przeto wszystkich poszkodowanych w drodze niniejszego komunikatu do zachowania spokoju i nie utrudniania pracy Komitetu Poszkodowanych przez kierowanie pod adresem Komitetu nieuzasadnionych zarzutów, a przeciwnie o spółpracowanie z Komitetem.

Ponieważ Konsulat w Strasburgu stoi na straży interesów obywateli polskich i sprawą upadłości Polskiego Banku Przemysłowego Braci Nowaków specjalnie się zajmuje, proszę przeto wszelkie słuszne zarzuty skierowane pod adresem Komitetu przesyłać na moje ręce do Konsulatu.

Bohdan Samborski
Konsul R. P. w Strasburgu.

KOMUNIKAT

Zarząd Główny Związku Robotników Polskich podaje swym członkom w departamencie Pas-de-Calais do wiadomości, iż doktór kliniki Polskiej w Bruay en Artois, mieszczącej się przy rue de la Republique nr. 57, pan Konopiński, przyrzekł członkom Z. R. P., będącym w ciężkiem położeniu materjalnem, którzy się okażą zaświadczeniem prezesa filji, udzielać pomocy lekarskiej zupełnie bezpłatnie.

Pan Dr. Konopiński przyjmuje czasami w Marles les Mines i Barlin. O dniach wizyty w tych miejscowościach powiadomi na żądanie prezesów filijnych.

Zarząd Główny Związku Robotników Polskich we Francji.

Pan Ambasador w Zagłębiu Monteau les Mines

Dnia 24 b. m. przy ślicznych promieniach słońca zgromadziły się kolonje polskie w Gautherets, celem przyjęcia tak Dostojnego Gościa, który poraz pierwszy przybył w tutejsze strony.

Punktualnie o godz. 9.30, były obecne dzieci szkolne ze swemi nauczycielami, wszystkie towarzystwa z Gautherets, Essarts - Bandras, Magny, La Sante, Bois du Verne, i z Guengnon.

O godzinie 10.30 zajechały samochody, gdzie Dyrektor Generalny Pan Marterer i Sekretarz Generalny Pan Gillet, witają tak Dostojnego Gościa imieniem Dyrekcji kopalni Mines de Blanzy.

Nareszcie pada komenda: Baczność w prawo patrz! Druh Strzelecki prezes Okręgu 7-go Sokoła, zdaje raport Panu Ambasadorowi, który w towarzystwie Pana Dalbora Radcy Emigracyjnego i Pana Kluczyńskiego Konsula z Lyonu, przyjmuje i wita Sokołów! Następnie druh Guzik komendant Drużyny Harcerskiej zdaje swój raport, gdzie Przedstawiciel R. P. wita Harcerzy słowem Czuwaj!

Druh Rybiński prezes Komitetu towarzystw miejscowych w Goutherets, przyjmuje tak miłych i serdecznych Gości chlebem i solą. Warta honorowa składająca się z ośmiu druhów odprowadza przybyłych do kościoła, gdzie czoło stanowią sztandary, dziatwa szkolna i towarzystwa.



P. Ambasador Chłapowski.

Wkościele przy drzwiach czeka ks. Ryba, Dziekan środkowej Francji, który przyjmuje tak Dostojnego Gościa i wprowadza przed ołtarz. Następnie rozpoczyna się msza św. po mszy kazanie, które wywołało ogromne wrażenie na obecnych. Każdy dużo radości i sił nowych moralnych wyniósł ze świątyni tej w dniu tym.

Następnie Pan Ambasador w tow. Pana Dalbora, Radcy Emigr., Konsula z Lyonu i dyr. kop. udali się w towarzystwie nauczycielstwa i warty honorowej do szkoły żeńskiej, celem zwiedzenia jej. Następnie od „Kropli Mleka", gdzie siostra Przełożona Bosińska serdecznie przywitała P. Ambasadora i oprowadziła wszędzie.

Gdy wszystkie towarzystwa były już zgromadzone, Mili Goście udali się na salkę, gdzie zajęli miejsca. Muzyka mandolinistów, którą zorganizował druh Kubiak prezes Zw. Robotników Polskich, odegrała „Nie rzucim ziemi".

Następnie dzieci szkolne z naucz. P. Dąbrowskim odśpiewały pieś: „Witajmy Cię". W imieniu dzieci zagłębia Mines de Blanzy uczennica Jaworska w asyście małej Zimni Strzeleckiej i małego Józia Bartkowiaka powitała P. Ambasadora następującemi słowy:

Wasza Ekscelencjo Panie Ambasadorze!

My Polski nie znamy — wiele z nas jej jeszcze nie widziało — za to też ogromnie jesteśmy ciekawi jaka ona — ta Matka Ojczyzna i bardzo się cieszymy, ilekroć zobaczymy kogoś co nam ją przypomina. W szkole słuchamy opowiadań o tem „jaka piękna Polska cała, cudna piękna i wspaniała" — o cudownych Tatrach, w których śpiący rycerze Chrobrego leżą, o Krakowie cudownym i starym — o Wiśle co modrą falą obmywa stopy Wawelu o dzieciach śląskich, które przez 500 lat nie miały polskiej szkoły a pokryjomu od matek uczyły się pacierza polskiego — czytać i pisać w mowie ojczystej. O Poznańskiem i Pomorzu co się nauczyło karnością i gospodarnością zwyciężać Niemców — I o tem jak dzisiaj w Warszawie mamy znowu rząd polski, którego wszyscy Polacy mają słuchać, jak on nową Polskę buduje wśród wielu trudności, szkoły stawia — drogi bije. — Gdynię jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej z małej wioski ogromnym portem robi. — Słuchamy tego wszystkiego, jak przepięknej bajki.

A jak przyjeżdżasz do nas Panie Ambasadorze, to zaraz widzimy, że to nie bajka, widzimy, że jest tam naprawdę P. Prezydent, którego Ty we Francji przedstawiasz, że wszystko czego się uczymy o Kochanej Polsce, jest prawda.

My w twej Osobie Polskę wielka — kochaną — witamy i dlatego u nas wielkie święto — cieszymy się bardzo.

— A Ciebie Panie Ambasadorze prosimy powiedz Panu

Prezydentowi, jak go zobaczysz, że dzieci na emigracji Polskiej kochają bardzo i proszą Go, by tak kazał wszystkim robić, żebyśmy wszyscy do niej wrócić mogli. I jeszcze mamy jedną wielką prośbę. Myśleliśmy, że sami to sobie załatwimy, ale się nie udało, bo Pani Ambasadorowa nie przyjechała. Chcieliśmy jej serdecznie podziękować, za to, że co roku pamięta o naszej Gwiazdce.

Za tę Jej dobroć my imieniem dzieci polskich zagłębia Mines de Blanzy — chcemy Jej za Twem pośrednictwem, Panie Ambasadorze, zasłać dzięki.

Ojczyźnie naszej Najjaśniejszej R. P. i wszystkim jej szlachetnym przedstawicielom cześć! Mała Zimna wręczyła bukiet, zaś mały Bartkowiak wręczył przemówienie. Pan Ambasador bardzo serdecznie dziękował małym reprezentantom szkoły polskiej z Zagłębiu Mines de Blanzy.

Następnie piękny wiersz przewitalny wygłosiła Stasia Dziubkówna im. dzieci od Sióstr Imieniem Ogniska Nauczycielskiego, wygłosił piękne przemówienie Pan Skociek. Imieniem Polskiej Sekcji przemawiał Pan Kręcina, gdzie poruszył ważne postulaty Robotników Polskich na Emigracji, jak: sprawa inw., sprawa rent, sprawa uchoźców z Górnego Śląska i w. in. Imieniem Zw. Robotn. Polsk. przewitał Pana Ambasadora P. Kubiak, prezes tegoż Zw. i wręczył P. Ambasorowi odpowiedni memorjał, to samo uczynił pr. inwalidów. Następnie zabrał głos Pan Ambasador, gdzie na wszystkie prośby dał zapewnienia, że wszystko co będzie leżeć w Jego mocy, będzie się starał zadośćuczynić.

Słusznie Pan Ambasador zaznaczył, że Polska powstała jako szkielet, a to: ani wojska, ani sądów, ani urzędów, a jaka była zniszczona? Musiano ją odbudować! I dużo już zrobiono! „Ale Kraków odrazu nie zbudowany"... Da Bóg, że wszystko pomału się zrobi i dojdzie jeszcze do tego, że Ojczyzna, kochana Polska wszystkich do siebie przytuli.

Bardzo dziękował Pan Ambasador za tak miłe przyjęcie i pożegnawszy się, podczas gdy muzyka odegrała „Jeszcze Polska", w towarzystwie P. Radcy i P. Konsula udali się do Pana Imoliko górnika z Gautherets, celem zwiedzenia pomieszkania. Miła to była chwila jak P. Ambasador trzymając rękę górnika Polskiego, długo z nimi serdecznie rozmawiał, gdzie biedny ten górnik Polski z radości i dobrego serca P. Ambasadora, aż się rozpłakał.

O godzinie 13 Pan Ambasador w towarzystwie Pana Dalbora, Radcy Emigr. Pana Kluczyńskiego Konsula z Lyonu i Pana Gillet sekretarza Gen. Mines de Blanzy udał się na kolonję la Saule, żegnany przez wszystkich bardzo serdecznie!

F. J.

KS. K. BISZTYGA.

Kręlacze Pisma Św.

(*Ciąg dalszy*).

Sąd ostateczny ma na celu przedewszystkiem okazać na ziemi, a powtóre ma Chrystusowi zwrócić publiczną, jawną cześć, jakiej Chrystusowi różne niedowiarki, bluźniercy i prześladowcy Imienia Chrystusowego odmawiali. To są te dwa główne cele sądu ostatecznego.

Jak będzie wyglądał ten sąd ostateczny, opisuje to sam. P. Jezus. 1) Najpierw okaże się krzyż na niebie, zapowiadający przybycie sędziego. 2) Chrystus Pan okaże się już nie w poniżeniu, ale majestacie wielkim. 3) Chrystusa Pana otaczać będą Aniołowie. 4) Chrystus Pan zasiędzie na tronie i zgromadzi wszystkie narody ziemi. 5) Rozdzieli ludzi, jako pasterz rozłącza owce od kozłów. Wybranych postawi po prawicy, a potępionych po lewicy Swojej. 6) Wyrokiem sprawiedliwym, którym oddzieli Jezus Sędzia słych od dobrych na wieki, skończy się sąd ostateczny. „I pójdą źli na męki wieczne, a sprawiedliwi do żywota wiecznego.

Taki będzie przebieg sądu ostatecznego wedle słów samego Chrystusa.

A kiedy przyjdzie dzień Sądu ostatecznego?

Dzień Sądu ostatecznego nie jest nam znany, mówi bowiem Chrystus: „O onym dniu i godzinie nie wie nikt, ani Aniołowie niebiescy, jeno sam Ojciec".

Chociaż Chrystus nie objawił nam dnia Sądu ostatecznego, wskazał jednak na pewne znaki poprzedzające Sąd ostateczny.

A jakież to są znaki?

1. Ewangelja głoszona po całym świecie. „I będzie przepowiadane królestwo po wszelkiej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom, a wtedy przyjdzie koniec".

2. Drugi znak. Jeden pasterz i jedna owczarnia. „I będzie, powiada Jan św., jeden pasterz i jedna owczarnia".

3. Trzecie. Wystąpienie antychrysta na widownię świata, który podawać się będzie za Chrystusa Pana i z pomocą czarta działać będzie pozorne cuda.

4. Straszne znaki pokażą się i na niebie i na ziemi, które jakby dzwony jakie, dadzą sygnał, że dzień Sądu już bywała dotąd wojna. „Powstanie naród przeciw narodowi". „I będzie wielkie trzęsienie ziemi". Trzeci sygnał to pożar całego świata. „I ogień poprzedzi Twarz Sędziego".

I słońce się zaćmi i księżyc nie da światłości i gwiazdy padać będą z nieba, mór, głód, choroby i zarazy przeróżne, to będą te sygnały Boże, po których będziemy mogli poznać, że już niedaleki jest dzień Sądu Bożego.

Nie potrzebujemy dodawać, że w dzień ostateczny wskrzesi Chrystus Pan ciała wszystkich ludzi z martwych i połączy je na zawsze z duszą. Przyjdzie godzina, mówi Chrystus, w którą wszyscy co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego. I wynijdą, którzy dobrze czynili na zmartwych stanie żywota, a którzy źle czynili na zmartwychwstanie sądu". A indziej mówi P. Jezus: Kto pożywa Ciała Mego i pije Krew Moją, ma żywot wieczny, a ja go wskrzeszę w ostatni dzień".

(d. c. n.)



Bunt w amerykańskiem więzieniu (więźniowie podpalili gmach więzienny).

Gawędy starego Niedźwiedzia

(Ciąg dalszy)

Ślepy nie ma prawa mówić o kolorach. Próbowałeś to kiedy? A zresztą masz słuszność, to nie dla dzieci. Choć ci tam przybył złoty pasek na kołnierzu i choć byłeś niby to celującym uczniem, ale ze względu na twój wiek a jeszcze bardziej na stopień rozwoju działalności powinni cię byli zostawić w czwartej klasie.

Przepraszam nawet, żem ci proponował i przyznaję ci słuszność nawet, żeś nie chciał palić. To jeszcze nie dla takich dzieci, jak ty.

I Wacek cofnął rękę z papierosami. Lolkowi aż łzy nabiegły do oczu, powstrzymał się jednak całą siłą od pła czu; poczem nagle rzekł z udaną pewnością siebie:

— Daj no zresztą; spróbuję, może mi będzie smakować.

Wacek niby się drożył, niby tłomaczył, że Lolek nie ma potrzeby się przymuszać, dał mu jednak ostatecznie pa pieros i za chwilę wszyscy czterej chłopcy pogrążyli się w paleniu; dwaj z widoczną przyjemnością i wprawą, dwaj z mocno rzadkiemi minami.

Ale czynem Staszkowi nie wystarczyło to na długo.

Papieros to rzecz przyjemna, ale tak siedzieć w pokoju tylko z papierosami, to zamało dla mnie, wymyślcież coś mądrego!

Wacek znów uśmiechnął się złośliwie i zaczął mówić powoli:

— Gdybyśmy byli sami starsi, tobym wam znalazł rozrywkę, ale to nie dla Lolka, będzie się nudził.

Czemu ma być nie dla mnie? Cożem to gorszego od was, że o kilka miesięcy jestem młodszy?

— Kiedy napewno nie potrafisz tego.

Skąd wiesz? Powiedz, to zobaczymy! — zaprzeczał się coraz bardziej spokojny i nieśmiały i Lolek, którego te ciągłe docinania kolegi wyprowadziły z równowagi.

— Zagrajmy w karty!

— Wielka mi sztuka, myślisz, że nie umiem i w gospodarza i w wózek i w świnkę...

— I w noska — dokończył śmiejący się Wacek — wiedziałem o tem, same gry dla małych dzieci, to przejdź z łaski swojej na drugą stronę domu, znajdziesz tam Hanię i Tadzia, w sam raz towarzystwo dla takiego gracza, jak ty.

— A więc w cóż chcecie grać. Jeżeli wy umiecie, to ja mogę się nauczyć.

Z Polonji Belgijskiej

Wkrótce zostanie założone w Harlewi Tow. Ośw. pod protektoratem p. Konsula R. P. w Brukseli. Towarzystwo to będzie posiadać oddziały po okolicznych kolonjach polskich. Zadaniem Towarzystwa będzie szerzenie oświaty wśród polaków, a to przez prenumerowanie pism polskich, zakładanie bibljotek, wystawienie sztuk polskich teatralnych, pozatem bę dzie zakładać sekcje sportowe oraz starać się będzie założyć kasę samopomocy. Obszerniej w tej sprawie podane będzie w następnym numerze. Podaje się również do wiadomości zainteresowanym polakom, którzy mieszkają blisko miasta Harlewi, że P. Konsul Rz. P. w Brukseli idąc na rękę inte resantom, postanowił, że każdego tygodnia w poniedziałki od godz. 3 do 6-ej, będzie urzędował w urzędzie konsularnym w Harlewi w lokalu, gdzie się będzie mieścić Pol. Tow. Ośw. Harlewi Boulevard de l'Isere 14 (adres w okólnikach konsularnych jest mylnie podany), gdzie będzie załatwiał wszelkie sprawy związane z konsulatem. Zarządzenie to jest bardzo dogodne dla okolicznych polaków, to też ze wszech miar zasługuje na uznanie.

Jan Lesiak.

Ks. Juljan UNSZLICHT.

Podróż do Rzymu i wrażenia z tegoż miasta

(ciąg dalszy)

Imperjum Rzymskie, które zlikwidowało naród Izraela za ukrzyżowanie Chrystusa, samo z kolei zostało zburzone, bo w tej zbrodni samo też ręce maczało i krwią chrześcijan obficie się zbrukało.

Nie będę się dłużej rozwodził nad zabytkami pogańskiego Rzymu. Jedno Colosseum (dawny cyrk rzymski) zasługuje na wspomnienie, bo według tradycji tu męczono chrześcijan; ze szczytu Colosseum dość dobrze zachowanego ma się wspaniały widok na Rzym.

Spieszę do Bazyliki św. Pawła „extra muros" (za miastem); poprzedza ją wspaniały dziedziniec z olbrzymią statuą Apostoła z mieczem w ręku, na której czytamy: „praedicatori veritatis, doctori gentium" (krzewicielowi prawdy, nauczycielowi narodów). Na fasadzie piękny fresk, przedstawiający P. Jezusa w otoczeniu św. Piotra i Pawła. Wewnątrz pięć naw, które wspierają 80 kolumn granitowych! Po prostu jestem oszołomiony przepychem, nie sprzeciwiającym się jednak prostocie tej świątyni. Malowidła przedstawia ją sceny z życia św. Pawła, zwłaszcza Jego nawrócenie: spada z konia, gdy Chrystus nam się ukazuje, aby odtąd służył Prawdzie bożej, której nienawidził.

Na grobie Apostoła jest „konfesja" z licznemi światłami i ołtarz, na którym miałem szczęście odprawić Mszę św. Bazylika ta kończy się wspaniałym „klasztorem" (chiostro), rodzaj dziedzińca, otoczonego podwójnym rzędem wspania łych kolumn, gładkich lub wijących się z licznemi zabytkami staro-chrześcijańskiemi.

Z Bazyliki ruszam do Opactwa delle Tre Fontane (Trzech Zródeł), które wytrysły na miejscu ścięcia św. Pawła. Przeszło dwa kilometry drogi, ale pogoda jest piękna, widoki urocze, ludność uprzejma i chętnie wskazująca. Idę zadumany, odmawiając koronkę i rozmyślając o św. Pawle, którego nawrócenie, trudy apostolskie, wreszcie śmierć męczeńska dla Chrystusa do głębi mnie przejmują, bo czuję, iż mnie z Nim łączy nietylko pokrewieństwo ale i pewne podobieństwo nieoczekiwanego i niczem niezasłużonego wyboru bożego. Wstyd mnie przejmuje na myśl, iż tak mało dotąd starałem się naśladować wielkiego kaznodzieję narodów.

Zbliżam się do rozstaju i zatrzymuję się zakłopotany. Spostrzegają mnie zdala mieszkańcy i wołają, abym szedł na prawo, domyślając się celu mej pielgrzymki. Mała dziewczynka przybiega i wskazuje drogę prawdziwą, podkreślając energicznem „si, si"; św. Paweł w swych podróżach takich dogodności nie miał. W świątyni „Trzech Zródeł" oglądam kolumnę, do której św. Paweł był przywiązany, następnie 3 kaplice, wybudowane na „Trzech Zródłach", które wytrysły tu, bo jesteśmy w miejscu, gdzie św. Paweł złożył najwyższy dowód miłości dla swego boskiego Nauczyciela i Rodaka, spełniając do końca słowa P. Jezusa: „oto prawdziwy Izraelita, w którym niema fałszu".

Będąc w Rzymie, rzecz prosta, uważałem za swój obowiązek, odwiedzić katakumby. Byłem więc ze Mszą św. w katakumbach św. Agnieszki: Msza doprawdy „nastrojowa" w mroku podziemi, gdzie ongi kryli się chrześcijanie przed

F. M.

Wesele na cmentarzu

SZKIC POWIEŚCIOWY.

(*Ciąg dalszy*).

Hondras stał bezradny. Nic nie wiedział o uderzeniu matki w głowę. Całe to zajście jednak obudziło i jego dumę gazdowską, przytłumiło, przygasiło ogień miłości do Marji. Słowa teścia o bandytach obraziły go. To też po rozkazie matki, w którym odczuł nigdy jeszcze nie słyszaną powagę i rozpacz, czuł się zelektryzowanym. Haniebna ucieczka Marysi, bez oglądnięcia się na niego, zraniła, o, jak okropnie zraniła — jego serce. Ogólny wrogi dla ziemian nastrój, słowa kochanej zawsze matki i zraniona miłość zrobiły swoje i w Hondrasie.

— Prec, pańskie, ziemiańskie śmieci! — zawołał i on, i puścił konie na wolność.

Wozy z posagiem Marysi, pod komendą pijanego Grochowskiego, wywieziono z pasternika, odstawiono na drogę. Gawiedź wnet je obsiadła i zaczęto gruntownie przeglądać posag Marysi.

I kto wie, coby się było dalej stało, gdyby się byli na placu boju nie zjawili ks. proboszcz i miejscowy kierownik szkoły. Wybrali się obaj na wesele, a trafili na haniebne pobojowisko. Na widok księdza, gawiedź rozleciała się na wszystkie strony, krzyczeli tylko i odgrażali się Grochowski, Mróz i i kilku również podochoconych parobczaków. Wójta, zacnego i powszechnie szanowanego Ignacego Piaska, nie było jeszcze na weselu. Ks. proboszcz wysłał do niego kartkę. Za pół godziny był na miejscu. Po krótkiej naradzie postanowiono wysłać sługę gminnego do Podwilka po dwóch żandarmów. Posag Marysi chciał wójt odstawić do Ostrowskich, ale wobec protestu matki i milczenia Hondrasa, nie uczyniono tego. Zawieziono więc wszystkie wozy do Józefa Babiogórskiego.

O godzinie 10 wieczór było już po weselu... Gwiazdy migały swemi świecidełkami, między domami Babiogórskich i Ostrowskich krążyły przez całą noc dwie postacie uzbrojonych żandarmów. Ludzie długo, długo zasnąć nie mogli, tyle mówili, omawiali i plotkowali.

Co się działo u Babiogórskich i u Ostrowskich? A szczególnie co czuły serca Maryi i Hondrasa?

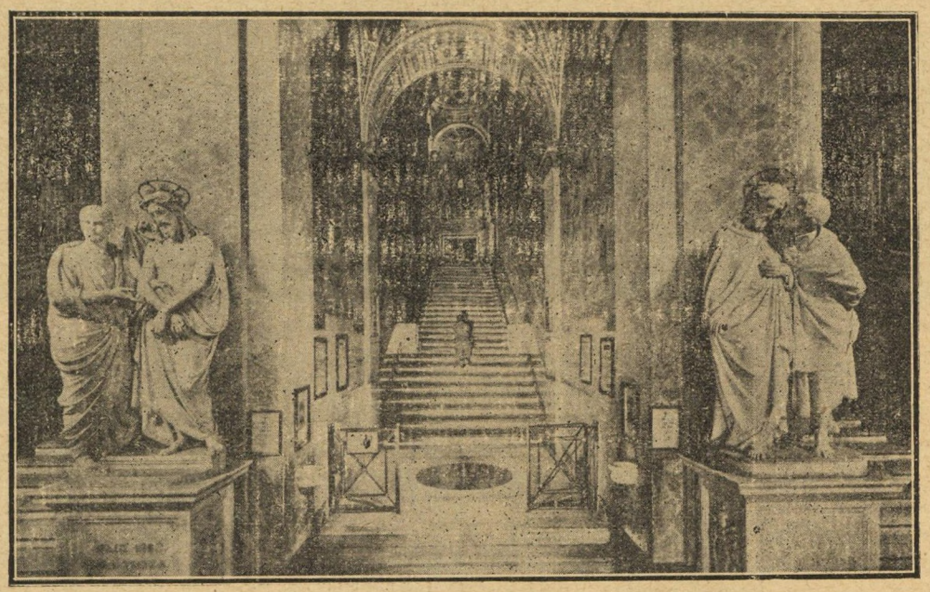
U Babiogórskich panował grobowy nastrój. Marysia zamknęła się w małej izbie i nikogo widzieć nie chciała. Po wielkich prośbach odryglowała drzwi i wpuściła matkę. Długo siedziały w milczeniu i płakały. Babiogórskich czasem pogłaskała córkę po twarzy.

— O Boze, Boze — narzekała — jakiz twój wionecek, twój w Krakowie robiony wionecek!

— A twoje łohy! O Jezus Maryjo! Co się to tam

prześladowaniem za wiarę i gdzie chowali swych męczenników. O. Mancini oprowadził mnie po nich, objaśniając po polsku różne napisy nagrobkowe i nieraz bardzo ciekawe symbole wiary chrześcijańskiej, szczególnie gołąbka (symbol nadziei) i ryba (symbol Chrystusa Odkupiciela) często się powtarzają, kształty grobw, dawne ołtarze. Wkońcu uczciliśmy Ciało św. Agnieszki w Wielkim Ołtarzu Jej kościoła, prowadzącego do katakumb Jej imienia.

W drodze na Via Appia do katakumb św. Kaliksta zwiedzam pospiesznie kościołek Domine, Quo Vadis? (Panie, dokąd idziesz?), gdzie P. Jezus ukazał się św. Piotrowi, uciekającemu przed męczeństwem z Rzymu i gdy go się św. Piotr zapytał: Panie, dokąd idziesz? P. Jezus mu odpowiedział: „do Rzymu na nowo dać się ukrzyżować zamiast Ciebie". Wtedy św. Piotr zrozumiał, że Chrystus wymaga od niego tej ofiary i wrócił aby się dać ukrzyżować głową na dół. Henryk Sienkiewicz osnuł na tem swą powieść „Quo Vadis".



Schody święte w Rzymie, o których wspomina X. Unszlicht w swoim artykule.

---

robiyło? Skoda, ze mię tam nie było! Te chłopiska, popijo sie i wydziwiajo...

— O Jezusie, Jezusie, co to z tego będzie?

— Jo do niego nie pudym — odezwała się nagle Marysia, łkając i kryjąc swoją twarz w obszernej chustce.

Po świetlicy przechodził się żywemi krokami Babiogórski. Milczał. Synowie stali przy oknach również nic nie mówiąc. Wszyscy razem odczuwali niewysłowiony wstyd i ból, że tak haniebnie zbiec musieli.

—Wy smarkoce — odezwał się ojciec — to jo musioł bronić honoru ziemiańskiego? Moje stare pięści?

Cisza, dalsza przechadzka po izbie. —

— Zachciało ci się Hondrasku ziemiańskiej dziewki! Nie dla takich zbójów jo je wychowoł!

Milczenie.

— Moje to dziecko, szlachetno w niem krew płynie!

Wendelin Stanisław przysłuchiwali się w strachu słowom ojca. W niewypowiedzianym wstydzie knuli różne plany zemsty, ale wnet wytrzeźwieli, gdy sobie przypomnieli wielką siłę po tamtej stronie. Jedna, jedyna była tylko zemsta... nie dać Marysi Hondrasowi, tak ją usposobić, tak ją wbić w dumę szlachecką, żeby sama do Ostrowskich pójść nie chciała. Gdy więc usłyszeli pełne dumy słowa ojcowskie, Stanisław głosem niepewnym podsunął ojcu radę.

— Tatusiu, nie dejmy Marysi Hondrasowi...

— Milccie niegodni synowie! Widać, ze do wasych zył zaplątała się krew chamsko. Moja w tem głowa, co z Marysią zrobić!

Babiogórska i Marysia każde słówko doskonale słyszały, dzieliły ich przecież tylko drzwi i to uchylone. Babiogórska znała dobrze swego męża, w gniewie nie wolno było mu się sprzeciwiać, więc milczała, choć ją wzmianka o zaplątanej chamskiej krwi do żywego obraziła. Życie ją nauczyło milczenia i znoszenia zniewag cierpliwie. Marysia natomiast, choć Hondrasa gorąco kochała i wianek ślubny owił ją całą różami szczęścia, to pohańbienie rodu odczuła potężnie. Potargana sukienka ślubna, plamy rozlanej po niej kawy, uderzenia i śmiech gawiedzi, wszystkie te świeże wspomnienia wzmacniały wrażenia słów ojcowskich. Nastrój był najpodatniejszy, aby zrobić krok nierozważny. Spłakana, brudna, zawstydzona otworzyła drzwi małej izby i upadłszy u nóg ojca prosiła go:

— Tatusiu, nie dejcie mię do Hondrasa...

— Nie dom, dziecko moje, nie dom, perło moja...

Wyszła z małej izby i matka, a zapominając o doświadczeniach życiowych, taką zjadliwą uczyniła uwagę.

— Tak Maryś, siedź se doma, to zamiast trzydzieści, bedzies gaździną na dwóch morgach...

(d. c. n.)



⤷ W toku dyskusji nad budżetem ministerstwa pracy, deputowany Fie stwierdził, że Francja traci z własnej winy rocznie 50 tysięcy dzieci.

Podczas gdy w krajach skandynawskich śmiertelność wśród dzieci wynosi tylko 5 procent — we Francji śmiertelność wynosi 9 procent.

Wobec tego deputowany Fie domaga się dostatecznych zapomóg dla młodych matek, by nie były zmuszone do pracy zarobkowej w czasie, gdy karmić muszą dziecko. Równocześnie walczyć należy z tuberkulozą, która we Francji rokrocznie pochłania 100 tysięcy ofiar. Na powyższe cele potrzebne byłyby 2 miljardy franków, podczas gdy rząd wyznaczył tylko 400 miljonów.

⤷ Tegoroczna kampanja cukrowa we Francji dała duży niedobór. Aczkolwiek obszar zasiewów buraków się zwiększył, produkcja cukru w roku bieżącym obliczona została na 750.000 ton, a tymczasem spodziewano się 850 tys. ton.

⤷ Dowiadujemy się, że trzech braci Nowaków aresztowanych w związku z upadłością ich banku w Merlebach wypuszczoono na wolność. W więzieniu pozostaje jedynie Feliks Nowak, główny kierownik oszukańczego Banku.

⤷ Policja w Noeux les Mines wpadła na trop dwuch handlarzy żywym towarem. Mieszkali oni w najlepszych hotelach i żyli z dochodów tego niecnego procederu.

⤷ Według depesz nadesłanych z Charbina i Asahi uchodźcy, którzy przybyli z Hailar stwierdzają, że 100 żołnierzy chińskich oraz osób cywilnych, którzy szukali w kopalni schronienia przed atakiem lotniczym, zginęło, albowiem sowiecki samolot zbombardował kopalnie, powodując obsunięcie się ziemi.

⤷ Główny dowodzący wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie, Bluecher, nieoczekiwanie powstrzymał ofenzywę o 270 klm. od Charbina.

Powstrzymanie ofenzywy nastąpiło pod wpływem Japonji, która nieoficjalnie zakomunikowała rządowi Sowietów, że nie będzie mogła być obojętna wobec wypadków, rozgrywających się na terenie Mandżurji i w razie dalszego posuwania się wojsk sowieckich, zmuszona będzie zająć odpowiednie stanowisko.

Na skutek tego oświadczenia, rząd Sowietów wydał rozkaz powstrzymania ofenzywy.

Równocześnie zakomunikowano, że opiekę nad miejscowościami, zajętemi przez wojska Sowietów, obejmują władze japońskie.

⤷ Rosyjski główny komitet naukowy przedłożył szeregowi instytucyj naukowych do rozpatrzenia projekt niejakiego Smugina, dotyczący wybudowania w lodowanych warstwach ziemnych Syberji specjalnego muzeum chłodni, w którym trupy ludzi i zwierząt mogłyby być przechowywane przez tysiące lat.

⤷ Policja niemiecka wpadła na trop zamachu, przygotowanego przez terorystów na więzienie w Altonie, w którem odsiaduje karę ich przywódca Herbert wraz z innymi aresztowanymi.

⤷ W ciągu 2 dni odbywał się tu zjazd polskich konsulów z całej Rzeszy. Zjazd w Berlinie miał na celu zaznajomienie konsulów z treścią zawartej polsko-niemieckiej ugody likwidacyjnej oraz ze stanowiskiem rządu polskiego wobec możliwości zawarcia traktatu handlowego.

⤷ Przybył do Berlina poseł Rauscher w Warszawie celem złożenia sprawozdania o obecnym stanie rokowań handlowych z Polską.

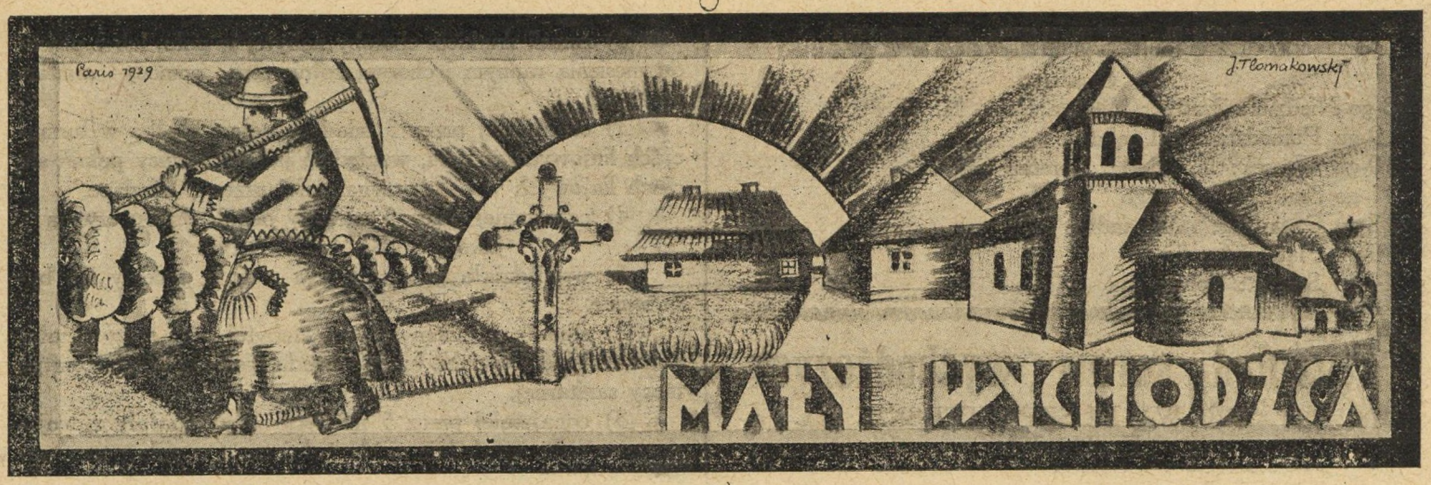
⤷ Uniwersytet oksfordzki nadał byłemu sekretarzowi stanu w Waszyngtonie, Frankowi Kellogowi godność honorowego doktora prawa cywilnego.

⤷ „Miss Europa" p. Elżbieta Simon zaręczyła się z kupcem budapeszteńskim Pawłem Barmmerem.

⤷ Z Saarbruecken donoszą: Do redakcji kilku dzienników wychodzących w Zagłębiu Saary wpłynął w ostatnich dniach szereg listów, których autor podaje siebie jako mordercę z Dusseldorfu i oświadcza, iż przełożył on swoją działalność do Zagłębia Saary. Przestrzega on policję przed ściganiem go, gdyż w przeciwnym razie kilku urzędników policyjnych mogłoby podzielić los jego dotychczasowych ofiar. Również do dyrekcji policji w Saarbruecken wpłynął list o podobnej treści.

⤷ W czasie ostatnich rewizyj, które policja warszawska przeprowadziła w biurach Centralnego Komitetu Polskiej Partji Komunistycznej, wykryto obszerną korespondencję, kompromitującą w najwyższhm stopniu posła sowieckiego Bogomołowa. Z korespondencji tej wynika, że poselstwo sowieckie w Warszawie utrzymywało ścisły kontakt z komunistami polskimi, i że był on właściwym kierownikiem antypaństwowej propagandy w Polsce.

W części nakładu ostatniego numeru „Polaka" zaszła omyłka w anonsie „Polexpress'u". Przeto zwracamy uwagę, że pociągi z Paryża, Lille i Strasburga odchodzą nie 8. lecz 18. grudnia.



Mamusia dzis bardzo zła...

„Nie wchodź dziś mamie w drogę, bo mama bardzo zła!" Ileż razy usta Wasze, dzieci, wymawiają te słowa, jakież to smutne, jak źle świadczy o Waszych sercach!

Mama zła? A może tylko chora, stroskana, zgnębiona? Czyż mało ma po temu powodów? Czyż często nie wy sami jesteście ich przyczyną? Może to właśnie Wasze zachowanie. Wasza niewdzięczność, niszczenie odzieży, a brak grosza na sprawienie nowej, wywołały tę troskę na twarzy i znikał z niej uśmiech i wzrok sposępniał, a wy szepczecie między sobą po kątach — „mama dziś bardzo zła!" Biedna mama, jak mi jej żal! Czyż to w Waszych serduszkach niema dla niej wcale miłości? O, jest, z pewności, ale jakoś się skryła, uciekła. Trzeba ją koniecznie obudzić. Puk, puk, serduszka! Otwórzcie się! Obudźcie! Przecież mama to po Panu Bogu i Najświętszej Matce, ta najbliższa, najmilsza na świecie istota, trzeba ją kochać, a kochając — starać się jej dolę trochę osłodzić. Choć nawet pod wpływem rozdrażnienia ofukuje Was i skarci, toć to czyni z miłości, miłością jej więc płaćcie!! Jest posępna, zamroczona, nic nie mówi? Starajcie się myśli jej zgadywać, uprzedzić życzenia, posłużyć, nie czekając aż Waszej pomocy zażąda. Cichutko, nie przeszkadzając w pracy, podejdźcie, pocałujcie w rękę, może nawet zdołacie ująć za szyję i uściskać. Spróbujcie, zobaczycie, jak posępna twarz rozpogodzi się, niczem niebo, gdy słonko wyjrzy z za chmury. Bądźcie Wy słonecznemi promykami dla Waszej mamy! A może jeszcze znajdziecie coś miłego do powiedzenia, jakąś pomyślną wiadomość z klasy o powodzeniu w nauce. O, wtedy serce mamy żywiej w piersiach uderzy, nową ochotą do życia i otuchą, że z dzieci będzie pociecha. Mamie tak bardzo tej otuchy potrzeba, ona jej sił do pracy dodaje, ona jej od Was czeka i ma prawo jej się spodziewać.

Więc pamiętajcie, dzieci, nie strońcie od mamy, gdy ją smutną widzicie, lecz własnych, dobrych, kochających serduszek poradźcie się, co zrobić, jak postąpić, by ją pocieszyć, uspokoić, rozweselić. Niech Wam Pan Bóg w tem dopomaga, bo miła jest Bogu kochająca się w doli czy niedoli rodzina.

Opłatki na Boże Narodzenie można nabyć nie jak dotąd u Św. Kazimierza w Paryżu, lecz w Sekretarjacie Zrzesz. Tow. Kat. w Lens, 17, rue de la Paix.

Kącik rozrywkowy

Do fryzjera przyszedł mały chłopczyk i prosi o ostrzyżenie. Fryzjer zaczął strzyc bardzo powoli, a kiedy upłynęło pół godziny, chłopczyk zapytał:

— Czy jeszcze dużo ma pan do strzyżenia?

— Już tylko włosy nad czołem — objaśnił fryzjer.

— To niech się Pan pośpieszy, żeby tymczasem nie odrosły włosy z tyłu g.owy, zanim pan skończy — odrzekł śmiały chłopczyk.

— Helenko, czy Zosia zawsze się jąka?

— E, nie zawsze... tylko wtedy gdy mówi.

SZARADA.

Niniejsza szarada z pięciu sylab się składa.
Pierwsza ma oznaczać imię,
Druga — czwarta: zwoerzęta znane
Przy domu chowane.
Trzecia zaś z czwartą — greckie boginie,
O nich legenda u pieśniarzy słynie,
Wszystko ten zgadnie, kto nad wybór wszelki
Ceni piękne autora „Krzyżaków" nowelki.

Szarada sylabowa.

Pierwsza druga — gdy jest biała, urodę przynosi.
Druga trzecia — rzecz niemała, kiedy spłaty kto ponosi,
Wszystko — chroni od wilgoci stół, gdy dziecko psoci.

(Rozwiązanie szarad za dwa tygodnie)

KALENDARZ

Grudzień.

8-go Niedziela 2 adw.: Niepok. Pocz. N. M. P.
9-go Poniedziałek: Leokadji.
10-go Wtorek: N. M. P. Loretańskiej
11-go Sroda: Damazego
12-go Czwartek: Aleksandra
13-go Piątek: Łucji
14-go Sobota: Spirydjona

Przegląd spraw wychodźczych

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Ks. Unszlicht.

7 — 9 grudnia: Champcenest.
14 — 16 grudnia: Vendrest.
21 — 23 grudnia: Nemours.

Ks. Makiela

6. — 9.XII w Potigny (Calvados)
13. — 16.XII w Dives-sur-Mer (Calvados)

Ks. Myszka.

7 — 8 Neuilly - St. Front.
10 — 11 Flavy - Martel.
11 — 12 grudnia Tugny-et-Pont
12 — 13 grudnia Aubigny
13 — 14 grudnia Seraucourt - le - Grand.
14 grudnia St. Quentin — szpital (popołudniu)
15 grudnia Soissons (zebranie walne stow. św. Józefa)

X. Rogaczewski

8. grudnia Mancieulles 7—8 Spowiedź, 8. Msza św. i Kazanie.
8. grudnia Tuquegnieux 9.30 — 11 godz. Spowiedź, 11 godz. Msza św.
12. grudnia Mancieulles 10—12 katechizm
12. grudnia Pont a Mousson 14 — 16 katechizm
14. grudnia Homecourt 16 — 18 Spowiedź.

Komunikat Misji Polskiej w Paryżu

W niedzielę 24 b. m. odprawił ksiądz Krzysztofik nabożeństwo za poległych powstańców polskich w Bicetre.

W La Chalette wygłosiła w niedzielę 24 b. m. p. Ładzina wyk.ad o Częstochowie i miastach polskich wobec bardzo licznego grona słuchaczy. Obecni byli także ks. Rektor, ks. dr. Krzesiński, p. akademik Lyty:ski oraz nauczycielka polska p. Słońska. Z tej okazji odwiedził ks. Rektor poraz pierwszy od niedawna stworzoną placówkę duszpasterską.

W poniedziałek 2 grudnia odbył się wieczór dyskusyjny dla księży polskich w Paryżu na temat okcji katolickiej.

Ks. Rektor wyjechał na objazd dekanatu północnej Francji.

KOMUNIKAT

Konsulat Generalny R. P. w Paryżu podaje do wiadomości, i żrząd polski, jragnąc przekazać pamięci potomnych wysiłek Narodu o utrwalenie niepodległości i zabezpieczenia granic Ojczyzny w wojnie 1918—1921 r. ustanowił *medal pamiątkowy za wojnę* 1918—1921 r.

w sprawie medalu pamiątkowego za wojnę 1918—1921.

Prawo do otrzymania medalu przysługuje tym, którzy w okresie od 1 listopada 1918 r. do 18 marca 1921 roku

jako *żołnierze*

1) polegli lub byli ranni,

2) zmarli skutkiem choroby nabytej w polu, lub z powodu niesienia rannym i chorym żołnierzom pomocy sanitarnej,

3) conajmniej przez 3 miesiące pełnili służbę w formacjach linjowych w polu, względnie jako ochotnicy pełnili służbę w formacjach linjowych w polu przynajmniej przez 2 miesiące.

4) conajmniej przez 5 miesięcy pełnili służbę czynną

jako OSOBY CYWILNE

1) współdziałając z wojskiem w polu, poległy lub były ranne,

2) zmarły skutkiem choroby nabytej przy współdziałaniu z wojskiem w polu, lub z powodu niesienia żołnierzom pomocy sanitarnej,

3) conajmniej przez 5 miesięcy współdziałały z wojskiem w polu, względnie niosły żołnierzom w polu pomoc sanitarną lub dochową,

4) przynajmniej przez 9 miesięcy niosły pomoc sanitarną żołnierzom w kraju, względnie współdziałały z wojskiem w kraju w zabezpieczeniu mienia wojskowego.

jako CUDZOZIEMCY

współdziałali z wojskiem w polu.

„Prawo do otrzymania medalu służy również tym, którzy w okresie od 1 listopada 1918 r. do 31 grudnia 1921 r. w czasie akcyj zbrojnych, mających na celu wyzwolenie poszczególnych części Państwa Polskiego z pod obcej przemocy oraz zespolenie ich z Macierzą:

1) polegli lub byli ranni w oddziałach powstańczych lub przy współdziałaniu z tymi oddziałami,

2) zmarli wskutek choroby, powstałej w związku z pełnieniem służby w oddziałach powstańczych, lub wskutek choroby nabytej przy współdziałaniu z tymi oddziałami względnie przy niesieniu im sanitarnej pomocy,

3) conajmnie jprzez 2 miesiące pełnili służbh w oddziałach powstańczych, lub conajmniej przez okres 3 miesięcy współdziałali z tymi oddziałami, względnie nieśli im pomoc sanitarną."

Osoby, którym prawo medalu zostało przyznane, nabywają go na koszt własny.

Podania o przyznanie prawa do medalu należy przesłać do Konsulatu Centralnego R. P. w Paryżu (19, rue Alphonse de Neuville).

Podania byłych wojskowych winny być zaadresowane do właściwych P. K. U. i zawierać:

1) imię i nazwisko,
2) imiona rodziców,
3) rok i miejsce urodzenia,
4) miejsce zamieszkania przed wyjazdem zagranicę,
5) stopień wojskowy,
6) jaki posiada dokument,
7) Pow. Kom. Uzup., do której ewidencji należy,
8) szczegółowy przebieg służby wojskowej z podaniem w jakiej formacji (oddziale) służył i w jakim czasie (od — do).

Osoby, które nie pozostają w żadnym stosunku do służby wojskowej, winny złożyć podania, zaadresowane do Szefa Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, zawierające:

1) imię i nazwisko,
2) imiona rodziców,
3) rok i miejsce urodzenia,
4) ostatnie miejsce zamieszkania w kraju,

zdołączeniem dowodów, któreby potwierdzały prawo do ubiegania się o przyznanie medalu. *Jan Karczewski* konsul.



PIERWSZA POLSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA
im. HALLERA W PARYŻU

35, rue Boissy d'Angles, 35 w podw. domu nr. 9. I piętro.
(Metro: Madeleine i Nord-Sud- Tel. Elysees 60-91 «Concorde»
— PARIS (8)

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyszlemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i w Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem „Prawa Jazdy" i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francsukim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego języka nie jest obowiązkowa.

Uwaga! Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wy syłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z Prow. rekomendujemy tanie mieszk.

Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na szofera-mechanika często dajemy posady szoferów we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Podczas kursu dajemy cza sem naszym uczniom adresy do pracy.

- Zapisy codziennie od godz. 9-12 i od 2-7 wieczorem; w niedzielę od godz. 9 rano do 5 popołudniu.

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfi... ...roby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć : codzienie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

LECZNICA POLSKA

143, Boulevard Murat, PARIS (XVI') *Métro : Pte de St-Cloud Autobus : AS Tram : 1, 2, 18, 123124,*

LEKARZY SPECJALIŚCI DLA CHORÓB

Kobiece, wewnętrze, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne garłowe i nosowe. Zapomocą prześwietleń elektrycznych promieni słonecznych, radjum; zawiadamia się że jest zaprowadzona nowa zupełnie Metoda do wyleczenia trypera.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej klinice. Porady osobiste i listowne.

GABINET DENTYSTYCZNY Zęby sztuczne, bridge bez podniebień i haczyków.

Leczenie i usuwanie zębów zupełnie bez bólu Nowe metody leczenia dziąseł.

Złote koronki od 75 fr. *Rwanie zębów bez bólu 5 fr.*

Otwarte od 9-12 i od 2-8 w Niedzielę i święta od 9-12.

ZMIANA ADRESU **WIELKA LECZNICA POLSKA** **ZMIANA ADRESU**

mieszcząca się dotychczas przy ulicy **MALHER Nr. 18 Saint-Paul** została przeniesiona do nowego lokalu powiększonego według najnowszych wymagań wiedzy lekarskiej

Nowy adres: P A R Y Ż 10-e Boulevard Sebastopol (3-ie piętro).

Metro: Chatelet; Telefon: Archives 79-58.

DJATERMJA ARSONWALIZACJA, PRĄDY O WYSOKIEJ ZMIENNOŚCI.
ELEKTRYZACJA, LAMPA KWARCOWA, PROMIENIE INFRA - CZERWONE.
CHOROBY WEWNĘTRZNE: serca, płuc, narządów trawienia.
CHOROBY MOCZO - PŁCIOWE: TRYPER, SYFILIS, SZANKIER.
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA: przez lekarkę.
HEMOROIDY, ŻYLAKI, REUMETYZM, ANEMJA, CHOROBY DZIECIĘCE.

ZABIEGI OPERACYJNE na bardzo dogodnych Warunkach.

LECZNICA OTWARTA CODZIENNIE od 9 rano, do 8 wiecz.

W niedzielę od 9 rano do 12 w południe. — W święta przyjęć niema.

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja, Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Nieza możne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.

Gabinet Medyczny Polski

Medycyna ogólna. Choroby weneryczne, moczu i krwi. (Leczenie elektrycznością) Przyjęcia codziennie od 14 do 21 Porady listowne za darmo, załączając tylko znaczek 50 ctm. Choroby kobiece i dziecięce, badane przez Doktorkę Polską. godz. W niedz. zrana. Porady 10 fr. na odpowiedź. Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczeniem poczt. Piszcie po polsku: PHYTOS 45 rue de Jussiu, Paris.



DOSTARCZAM DO FRANCJI

TANIE CZESKIE PIERZE

BENEDIKT SACHSEL

Lobzy Nr. 346 u Pilzen

CZECHY

(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

POLSKI ZAKŁAD KRAWIECKI

HENRYK KWADRANS

PARIS (1er) -- 336, Rue Saint - Honor è

Metro : Tuileries

Wykonuje garnitury męskie według ostatnich modeli angielskich po cenach umiarkowanych

***

Znane z dobroci materjały angielskie stale na składzie

PIERWSZODRĘDNY WARSZAWSKI

MAGAZYN KRAWIECKI

Męski i damski -- Paris--Vincennes

24, rue Laitières, Vincennes

Metro: Vincennes — Tramwaje: 6, 114, 118, 121

zawsze na skladzie ogromny wybór Francuskich Z angielskich materjalów na ubrania i palta.

OBSTALUNKI SĄ WYKONYWANE W PRZECIĄGU 8 DNI.

Na składzie wielki wybór gotowych ubrań męskich i damskich. Tylko dla czytelników «Polaka we Francji» dodaje się premję. *Magazyn otwarty w niedz. i święta.*

Wszystkich czytelników prosimy o jaknajrychlejsze nadesłanie należności do końca bieżącego roku



Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	150 fr.	225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr.	235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND

4, rue des Archives

PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Lekarz - Polak

Dr. Franciszek BRABANDFR

b. ekstern szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 i w niedzielę od 10 rano.

Choroby wewnętrzne, skórne i dróg moczowych

Ceny specjalne dla Robotników

21, Boulev. Port Royal 1 piętro na lewo (Metro Vavin)

Uwaga, 21, nie 21 bis. Tel. Gobelins, 51-07.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96 - PARIS

Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorjum. Bardzo szybko leczy rozdęcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 iod 2 do. 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

NADESZŁY ŚWIETNE SŁOWNIKI POLSKO-FRANCUSKIE Z WYMOWĄ W ŁADNEJ I TRWAŁEJ OPRAWIE PŁUCIENNEJ. KTO CHCE SZYBKO NAUCZYĆ SIĘ PO FRANCUSKU, WINIEN ZAOPATRZYĆ SIĘ W TEN SŁOWNIK.

Cena 15 fr. z przesyłką. Adres: 263-bis St.-Honore Paris I.

Baczność!

Tragiczny lot ś. p. majora L. Idzikowskiego wzruszył do głębi całe społeczeństwo Polskie. Niejeden rodak pragnąłby mieć pamiątkę po dzielnym bohaterze, którego pamięć nigdy nie powinna zaginąć. W tym celu wtdała Administracja naszego pisma piękną podobiznę Komendanta Idzikowskiego w wykonaniu p. Tłomakowskiego. Można ją nabyć w Administracji «POLAKA WE FRANCJI» w cenie 2 franków. Na koszta przesyłki należy dołączyć 50 cent.

Piszcie zaraz pod adresem:

«POLAK WE FRANCJI» 263-bis, rue St.-Honore

POLSKIE BIURO HANDLOWE

KORZYSTAJCIE ! ! KORZYSTAJCIE ! ! KORZYSTAJCIE ! !

105, rue du Faubourg du Temple, PARYŻ XI — Metro Republique i Belleville.

Gramofon ładny, walizkowy, głośny z gwarancją (1płyta) **tylko 165 fr.** — Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu całej sumy 165 fr., albo zaliczki — 65 fr.

Reuol najtańszy i najlepszy środek do wywabiania plam, połysku z ubrań, sukienek, kapeluszy i t. d. Nie niszczy ubrania jak pranie chemiczne. Ze starego ubrania robi nowe. Najtańszy, bo za **10 fr.** można oczyścić sześć ubrań. — Wysyłamy po otrzymaniu ..... **10 fr.**

ZEGARKI : 1. kieszonkowy, cylindrowy, metalowy Cena **30 frs** z przesyłką
2. „Roboczy", cylindrowy, posrebrzany Cena **40 fr.** z przesyłką
3. na rękę, świecący w nocy, biały metal, okrągły Cena **60 frs.** z przesyłką
4. Na rękę, gwarancja 10 lat, srebrny, lub ze złota amerykańskiego Cena **170 frs.** z przssyłką
5. Kieszonkowy, ankrawy, gwarancja 10 lat, srebrny lub ze złota amerykańskiego Cena **180 fr.**

Od niezadowolonych przyjmmujey zegarki i zwracamy pieniądze!!

Informacje bezpłatnie. Prosimy o dokładny i czytelny adres.

APTEKA POLSKA **45, rue de Jussieu** PARYŻ (I-e)

Przygotowanie wszelkich lekarstw, według recept lekarzy. — Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczeniem pocztowem.
Apteka otwarta od 8 godz. rano do 9 wieczorem; w niedziele z rana.

Konkurs «Polaka we Francji»

Od czytelników naszych otrzymujemy bardzo często zamówienia naszej gazety dla osób drugich. Działają oni prawdziwie po apostolsku starając się rozpowszechniać zdrową myśl katolicką wśród naszego wychodźtwa zarzucanego niejednokrotnie czasopismami złemi i brudnemi. Nie chcemy pozostawiać tych drogich przyjaciół naszych bez nagrody, a pragniemy także innych czytelników naszych zachęcić do podobnej pracy około rozszerzenia naszego pisma. Dlatego nadeślemy każdemu czytelnikowi, który zjedna nam:

1 czytelnika — pięknie ilustrowaną książkę słynnego malarza polsk. Jana Styki, p. t. „Z Łez, Krwi i Żelaza".

2 czytelników — przepiękne dzieło Jana Styki p. t. «Szkice z Ziemi św.»

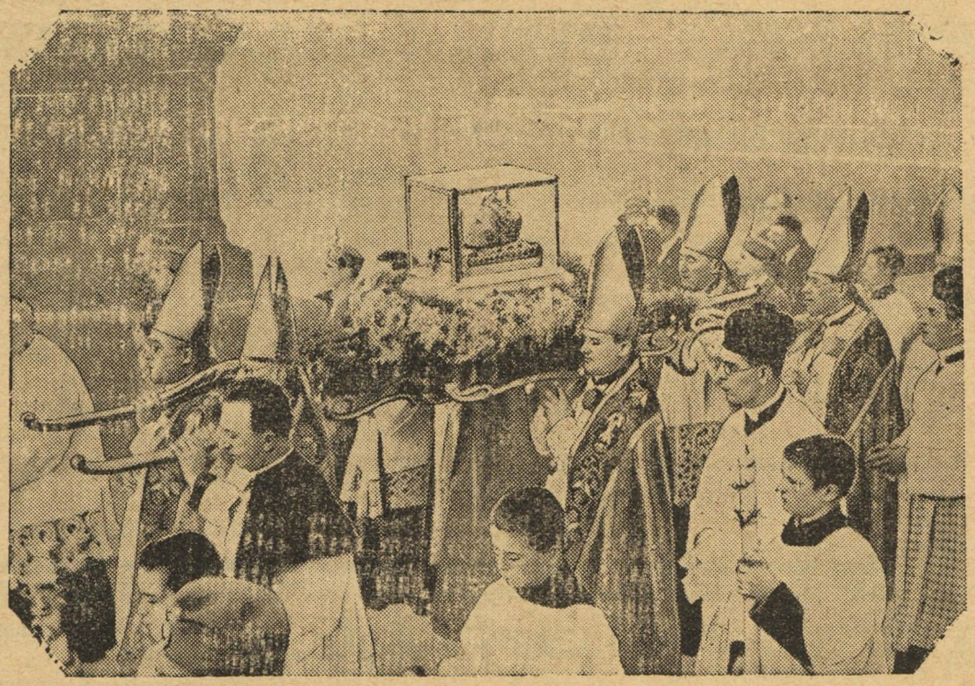
3 czytelników «Szkice ze Ziemi i św.» i Album obrazów Jana Styki.

ADMINISTRACJA.

Gwiazdka! Gwiazdka!

UCIESZY SIĘ WASZA RODZINA, LUB ZNAJOMI W POLSCE, GDY IM NA GWIAZDKĘ ZAPRENUMERUJECIE NAJLEPSZĄ I NAJOKAZALEJ WYCHODZĄCĄ GAZETĘ „POLAK WE FRANCJI". PRZYŚLIJCIE ADRES SWYCH KREWNYCH LUB ZNAJOMYCH W POLSCE, ZA ZNACZAJĄC W LIŚCIE NA ILE MIESIĘCY ZAMAWIACIE DLA NICH GAZETĘ — A „POLAK WE FRANCJI" ZNAJDZIE SIĘ NA STOLE WIGILIJNYM WŚRÓD WASZYCH NAJDROŻSZYCH — JAKO ŻYWY DOWÓD WASZ EJ MIŁOŚCI I PAMIĘCI O NICH!

PRENUMERATA DO POLSKI KOSZTUJE MIESIĘCZNIE 4,— FR.



Procesja ku czci św. Wacława z okazji 1000-lecia w Pradze

Adres Redakcji i Administracji
„POLAKA WE FRANCJI"
263-bis, rue St. Honore, PARIS (I-e)
Telefon: Richelieu 90-40.

PRENUMERATA ŚE FRANCJI:

Miesięcznie	3,00 fr.
Kwartalnie	9,00 fr.
Półrocznie	18,00 fr.
Rocznie	36,00 fr.

PRENUMERATA ZAGRANICĄ:

W Belgji miesięcznie	4,00 fr.
W Polsce miesięcznie	4,00 fr.
W Ameryce miesięcznie	5,00 fr.

Konto Czekowe Nr. 97067.

Dr. Rypko i dawniej Dr. Vialard

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE REAUMUR, PARIS, — METRO: REAUMUR-SEBASTOPOL, lub ARTS ET METIERS lub TEMPLE lub REPUBLIQUE w pobliżu głównych dworców kolejowych, Gare de l'Est, Saint-Lazare, Bastille.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami. —**Choroby weneryczne i dróg moczowych: Syfilis, Tryper, Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa.** Choroby nerwów, serca, płucne żołądka i brzuszne. — **Bóle i reumatyzmy. Badanie krwi. Moczu, Ropy itd.** — Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wiecz., w niedziele i święta od 8 rano do 6 wieczór.— Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

Lecznica Polska (UNIVERSELLE)

5, rue Euryale Dehaynin, (czytaj po polsku) 5, rui Erjal-Dehanę — PARYŻ 19
(ulica ta znajduje się pomiędzy numerami 81 i 83 Avenue Jean-Jaures)
Metro: Jaures. — Tramwaj: 21, 29, 50 i 51. — Autobus M (wysiąść na stacji Lomier).

CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE, WENERYCZNE (tryper, szankier, syfilis)
KOBIECE, USZU, GARDŁA, NOSA, OCZU. — ELEKTRYCZNOŚĆ, PROMIENIE, LABORATORJUM

Najnowsze metody leczenia **PRZY KLINICE DOKTÓR POLSKI**

Przy wypadkach przy pracy leczenie darmo. — Przyjęcia codziennie od godz. 2-ej popoł. do 8-ej wiecz.
W niedziele i święta od godz. 8-ej rano do 12-ej w połud.

POLSKI GABINET LEKARSKI "TURBIGO"

Zawiadamia rodaków, iż celem dania możności wyleczenia różnych chorób otwarty codziennie: od godziny 10 do 12 i od 3 do 9 wiecz. W Niedziele i święta od 9 do 3 popoł. We wtorki porady bezpłatnie.

Choroby weneryczne, moczopłciowe, tryper, syfilis, szankier, choroby skóry, serca, kobiece, dziecięce, uszy, gardła, nosa, Prześwietlania, Radjografja, lampy ultra-filjotowe i inne. Operacje wszelkiego rodzaju przy udziale słynnych lekarzy. Dla przyjezdnych są pokoje. *Wielkie ustępstwa dla niezamożnych. Porady i odpowiedzi na zapytania listownie.*

PRZY GABINECIE ZNAJDUJE SIĘ «DENTYSTA-POLAK».

Przy gabinecie znajduje sie Dentysta-Lekarz

Adres: 19, rue Turbigo róg Boulevard Sebastopol Paris 2-e *Metro: Etienne Marcel i Reaumur Sebastopol, blisko dworca Gare du Nord i Gare de l'Est.*

ZDROWIE

SIŁY I ZDOLNOŚCI DO PRACY! PRZEDŁUŻENIE ZDROWEGO I CZYNNEGO ŻYCIA!

WYCIĄG Z JĄDER MŁODEGO ZWIERZĘCIA — a więc środek naturalny nie sztuczny, nie chemiczny, oto czem jest sławny na cały świat i stosowany przez lekarzy całego świata: KALEFLUID.

KALEFLUID przywraca utracone siły i zdrowie: oczyszcza krew, usuwając zeń produkty wymiany, jak kwas moczowy, utraty, toksyny, powodujące choroby i przedwczesną starość wywołuje apetyt i przywraca normalne trawienie; usuwa fizyczne, umysłowe lub moralne przemęczenie; przywraca normalne działanie serca, krwi, wątroby, żołądka i płuc niszczy małokrwistość; przedłuża aktywność życia; jest niezbędny dla tych wszystkich, którzy łatwo chorują i wymagają stałego podtrzymywania sił, nadwątlonych chorobami, złem odżywieniem się lub przepracowaniem.

LEKARZOM wysyłamy KALEFLUID bezpłatnie dla wypróbowania. Bezpłatnie wysyłamy wszystkim broszury *po polsku* dla zapoznania się z Kalefluidem. Kalefluid wysyła się za zaliczką pocztową. KALEFLUID nagrodzony jest na wystawach w Paryżu, w Londynie, w Brukseli, we Florencji i w Rzymie.

Adresować : *R. KALEFLUID*, 5, *Cite Pigalle*, 5, *PARIS* (9-e). Piszcie po polsku.

Wyzdrowienie

Serdecznie dziękuję za Wasze cudowne lekarstwo **Kalefluid,** które tak dobrze działa na mój żołądek. Cierpiałem już około lat 18 i nic mi nie pomagało. Stałe miałem kłócie w piersiach i boleści żołądka, tak, że już nie mogłem pracować. Teraz wszystkie boleści ustały; na żołądek już tak nie cierpię, stolec mi się poprawił. Jestem więc zadowolony bardzo z Waszego lekarstwa cudownego **„Kalefluid"** i może Pan ogłosić moje zadowolenie, ponieważ będę **„Kalefluid"** wychwalał po całej kolonji.

Ludwik Chrząszcz, 273, rue de Belleville, Paris, dnia 9 września 1929.

Zasyłam bardzo serdeczne podzięk-nie za lekarstwa **„Kalefluid".** Po 6 tygodniach moje dolegliwości zastarzałe z dwóch lat znikły również całkiem, a z niemi wszelkie inne cierpienia. Czuję się zupełnie zdrowy i weselszy niżli przedtem i teraz mam ochotę do wszystkiego, a poprzednio nie miałem do niczego absolutnie.

KALEFLUID, 5, Cite Pigalle, Paris (9).

Piotr Hodziak, Hopital de la Croix-Rousseć salle St. Nizier nr. 34, Lyon, dnia 29 lipca 1929 roku.

Wasze lekarstwo „**Kalefluid**" jest mi najdroższe i odwdzięczyć się nie jestem w stanie, bo po użyciu stał się cud prawdziwy: byłem już bez nadziei, miałem gu nocy zmieniałem 5 do 6 razy koszulę od potu, apetytu nie miałem.

Po użyciu **„Kalefluid"** pocić się przestałem, poczułem silny głód, po dwuch tygodniach pluć przestałem i kaszel zupełnie ustał. Teraz czuję się silny i nic mi zupełnie nie dolega. Doktorzy oświadczyli, że rany w płucach bardzo dobrze pozarastały młodem ciałkiem. Teraz jestem na twarzy różowy, kości pokryły się mięśniami, ważyłem 56 kg., ostatnio zaś 61 kg 700 gramów.

Józef Rejdych, 7, rue du General Cure Noeux-les-Mines (P. de C.), dnia 7 sierpnia 1929 r.

5, CITE PIGALLE. 5. PARIS (9-e)

POCIĄGI SPECJALNE DO POLSKI

DO CENACH ZNIZONYCH



ORGANIZOWANE PRZEZ

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

« POLEXPRESS »

22, BOULEVARD DES ITALIENS, PARIS (RÓG RUE TAITBOUT)

...elieu-Drouot. Tel. Provence, 88-55.

ODCHODZĄ

... i LILLE dnia 18 grudnia

Paryż-Poznań	275 fr.	Lille-Poznań	236 fr.	Strasbourg-Katowice	247 fr.
Paryż-Warszawa	319 fr.	Lille-Warszawa	267 fr.	Strasbourg-Lwów	278 fr.
Paryż-Kraków	316 fr.	Lille-Kraków	264 fr.	Strasbourg-Kraków	251 fr.
Paryż-Lwów	342 fr.	Lille-Lwów	290 fr.	Strasbourg-Tarnopol	296 fr.

Ze STRASBOURGA dnia 18 grudnia

Bilety są sprzedawane do 48 miast w Polsce **Dzieci do lat 4 mają przejzd bezpłatny**

ZGŁASZAJCIE SIĘ BEZZWŁOCZNIE **ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA.**

Podróż pociągiem specjalnym trwa tylko 27 godzin tak jak pociągiem międzynarodowym.

LILLE

„POLEXPRESS", 5, bis, rue François de Badts. La Madeleine.

ODDZIAŁY

STRASBURG

„POLEXPRESS" 1-a, rue de la Comédie

ZAPISYWAĆ SIĘ TRZEBA PRZYNAJMNIEJ JEDEN DZIEŃ NAPRZÓD PRZED ODEJŚCIEM POCIĄGU.

PRZY ZAMAWIANIU BILETÓW NALEŻY NADESŁAĆ 200 FR. ZALICZKI.

WYDZIAL BANKOWY załatwia przekazy do Polski i innych krajów

KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTYCH I INNYCH WALUT PO NAJLEPSZYM KURSIE **INFORMACJE BEZPŁATNIE.**

Le Gerant: Ernest MARRE. Imprimerie „BARBES" 6, Rue de la Charbonniere — Tel. Nord 67-81